Cena pojedyńczego egzemplarza 25 gr.

Poczta — Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok II. — Warszawa-Działdowo, dnia 7 lutego 1932 r. — Nr. 6.

GAZETA MAZURSKA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM MAZUR EWANGELICKICH.

W sprawie rozbrojenia.

(Okólnik Ks. Biskupa D-ra Juljusza Burschego, który został odczytany we wszystkich kościołach ewangelicko-augsburskich).

Dnia 2 b. m. rozpoczęła się w Genewie konferencja, która, bez względu na swe wyniki, będzie miała olbrzymie znaczenie dla ludzi naszych czasów, konferencja, którą albo błogosławić, albo przeklinać będą, tak zwana konferencja rozbrojeniowa. Setki delegatów z kilkudziesięciu państw, większych i mniejszych, z największych i z najmniejszych, nie tylko Europy, ale całego świata, zjechało się do miasta Ligi Narodów, azeby obradować nad tem, co czynić należy, by zapewnić spokój ludzkości, by usunąć na czas jak najdłuższy, a może — jak niektórzy mniemają — na zawsze groźne widmo wojny.

My, cośmy przeżyli klęskę wojny wszechświatowej, która zniszczyła miljony istnień ludzkich i zburzyła niezliczone wartości materjalne, cośmy patrzyli na czerwone strumienie krwi ludzkiej, na gorzką udrękę rannych i umierających, na łzy i rozpacz wdów i sierot, na ucisk i bezwzględność władz wojskowych, na głód i poniewierkę ludności cywilnej, na zacietrzewienie i fanatyzm bezlitosny, panoszący się w sercach ludzkich, nam się zdawało, gdy nareszcie nastał pokój, że pokój ten będzie stały, że przecież ludzkość zrozumie, iż nie jest wolą Bożą to wzajemne mordowanie się, ta nienawiść zaciekła, która podczas wojny święciła swe tryumfy, to zapieranie się braterstwa śród ludzi, stworzonych przez jednego Boga i nazywających się dziećmi tegoż Boga.

Niestety, lata powojenne, które przeszliśmy, zburzyły większą część naszych nadziei: nie wygładziły się fale niechęci wzajemnej, ale, przeciwnie, pogłębiły się jeszcze. Mimo, że doświadczenie wykazało, iż wojna nikomu nie przynosi korzyści, iż fatalne jej następstwa pod każdym względem i moralnym, i społecznym i nawet materjalnym, jednakowo gnębią i zwycięzców i zwyciężonych, ludzie naszego wieku zaczynają zapominać o okropnościach wojny, nienawiść wzmaga się na świecie, jeden naród podejrzliwem okiem patrzy na drugi, państwa zbroją się po dawnemu... A przecież wiadomo, że jedną z głównych przyczyn wybuchu wojny wszechświatowej były bezustanne zbrojenia, nie znające miary, przerastające możność finansową ludów, budzące same przez się w całym świecie, a zwłaszcza w naszej części świata, uczucie niepokoju, strachu i niepewności.

Też same uczucia, wywołane temi samemi przyczynami, charakteryzują i nasze czasy. Groźne zewsząd zbierają się chmury, słychać już grzmot podziemny, zwiastujący nowy wybuch wulkanu nienawiści. A gdyby wybuch ten nastąpił, byłaby to [illegible] kultury naszej chrześcijańskiej.

Czują to narody, czują to państwa... i dlatego zgromadziła się w Genewie w tych dniach konferencja rozbrojeniowa. Naogół bowiem świat tęskni do pokoju i pragnie go, tylko boją się narody jeden drugiego, brak im uczucia bezpieczeństwa. Zadaniem więc konferencji rozbrojeniowej będzie dać to bezpieczeństwo, wzmocnić poczucie solidarności międzynarodowej, nakazać załatwienie konfliktów między narodami zapomocą sądów rozjemczych, polecić ograniczenie zbrojeń i przeprowadzić, o ile to możliwem się okaże, stopniowe powszechne rozbrojenie.

My zaś chrześcijanie powinniśmy w tymże duchu pracować i modlić się. Pracować każdy w swojem kółku w imię miłości Chrystusowej, wyrywać przedewszystkiem z własnego serca chwasty niezgody i nienawiści względem innych, uszanować w bliźnim brata, wierzyć w jego dobrą wolę, a potem działać w szerszym zakresie, aby nastąpiło moralne rozbrojenie ludzi. I modlić się do Boga, aby nam otworzył oczy na przepaść, ku której ludzkość kroczy, aby przez łaskę Swą odmienił krnąbrne dusze ludzkie, aby światłem prawdy Swojej oświecił serca i umysły delegatów na konferencji rozbrojeniowej, by dobro całej ludzkości podczas obrad swoich mieli na oku, a przez to przyczynili się do tego, aby zapanował pokój na ziemi. Co daj Boże przez Jezusa Chrystusa, Księcia pokoju!

Dwie konferencje międzynarodowe.

Cały świat polityczny z najwyższem zainteresowaniem śledzi przygotowania do dwóch konferencyj międzynarodowych, które mieć mogą ogromny wpływ na najbliższe losy ogólnoświatowej sytuacji gospodarczo politycznej. Pierwsza z nich to konferencja w Lozannie, gdzie mają być rozpatrywane przez najwybitniejszych finansistów świata możliwości spłat długów wojennych przez poszczególne państwa. Najwięcej po Lozannie obiecują sobie Niemcy, którzy spodziewają się odroczenia im spłat reparacyjnych. Rzecz jasna, że w tym wypadku Stany Zjednoczone musiałyby [illegible] się na przedłużenie moratorjum, udzielonego przez prezydenta Hoovera co do spłacania należnych sum z długów wojennych. Konferencja w Lozannie odbyłaby się w atmosferze spokoju i prawdopodobnie dałaby pewne rezultaty, jednakże wszystkie plany rozbiło brutalne oświadczenie kanclerza Brueninga, który wystąpił ze znaną nam już zapowiedzią zaprzestania spłat długów wojennych. Po kategorycznem oświadczeniu Francji, że należności swych zrzec się nie zamierza — już tylko Stany Zjednoczone i Anglja spodziewają się czegokolwiek po konferencji lozańskiej, natomiast Francja zdecydowanie opowiedziała się przeciwko zwoływaniu w tym czasie konferencji — to też cała konferencja lozańska stanęła wobec możliwości odroczenia jej na pół roku, na wyraźne życzenie Francji. Gdyby konferencja uległa odroczeniu, byłoby to wielkie zwycięstwo polityki francuskiej, a klęska polityki Niemiec i ich dzisiejszych sojuszników.

Druga z kolei, to olbrzymia konferencja rozbrojeniowa, która rozpoczęła się dnia 2 b. m. w Genewie, a w której wzięły udział wszystkie państwa, uczestniczące w pracach Ligi Narodów.

W toku przygotowawczych prac tej konferencji zarysowały się dwa odmienne programy polityki rozbrojeniowej. Jeden z nich, to system, wypowiadany przez Polskę i wiele mocarstw europejskich, że przed podjęciem jakichkolwiek uchwał rozbrojeniowych należy wprowadzić w życie system solidarnej obrony państw przed atakiem strony zaczepnej. Druga teza, wyznawana przez Niemcy i jej zwolenników, w tym wypadku nielicznych, to jest plan rozpoczęcia rozbrojenia natychmiastowego, bez względu na istniejące niebezpieczeństwa, które czychają na państwa niedość silne lub niedość zorganizowane.

Ponieważ wszelkie postanowienia na konferencji rozbrojeniowej muszą zapadać jednomyślnie, przeto jest rzeczą z góry wykluczoną, że konferencja ta nie da absolutnie żadnych rezultatów i że wszelkie dyskusje będą bezowocne. Niektórzy politycy przestrzegali słusznie, że konferencję tę należy jeszcze odłożyć, jednakże upór kilku państw, a przedewszystkiem Niemiec, przemógł i konferencja została zwołana. Wykaże ona niechybnie, że legenda o możliwości ścisłej współpracy i porozumieniu międzynarodowem jest w tej chwili złudą i złudą pozostanie jeszcze przez długie lata. Należałoby więc unikać urządzania tych beznadziejnie zapowiadających się imprez w imię powag międzynarodowej współpracy.

Z. Z.

Życie polityczne.

(Przegląd tygodniowy).

Najważniejszem wydarzeniem ostatniego tygodnia politycznego jest dla Polski fakt podpisania w Moskwie paktu o wzajemnem nienaruszaniu swych granic między Polską a Sowietami. Jest to bezwątpienia najważniejszy dokument, regulujący stosunki między obu państwami od czasu zawarcia traktatu w Rydze po wojnie polsko-bolszewickiej. Pakt jest krótki, jak na niezwykle ważny dokument międzynarodowy, lecz jest bardzo jasny, prosty i nie nasuwający żadnych wątpliwości co do treści. Najważniejszy jest artykuł pierwszy traktatu, w którym oba państwa stwierdzają, ze wyrzekają się wojny jako narzędzia polityki narodowej i zobowiązują się wzajemnie powstrzymywać od wszelkich działań zaborczych, za jakie będą poczytywane akty, naruszające całość terytorjalną i polityczną niezależność drugiej strony. Cały pakt ma w swej treści brzmienie bardzo pokojowe i od dobrej woli obu państw zależy, aby stosunki między Polską a Sowietami stały się pokojowe i sąsiedzkie. Ze swej strony dodać na tem miejscu należy, że polityka Polski od szeregu lat nacechowana jest wybitnemi dążeniami pokojowemi. Chodzi więc tylko o lojalność i dobrą wolę Sowietów.

Na dwa dni przed zawarciem paktu z Polską podobny traktat zawarty został między Sowietami a Finlandją. Według zapowiedzi sowieckiego ministra spraw zagranicznych, traktaty o wzajemnej nienaruszalności granic między Łotwą, Estonją i innemi państwami zawarte zostaną w niedługim czasie. Na największe stosunkowo trudności natrafia ugoda między Sowietami a Rumunją, gdzie doszło do dużej różnicy zdań przy omawianiu spraw granicznych. Niemniej jednak i ta ugoda jest kwestją stosunkowo niedługiego czasu. Jest rzeczą nieulegającą wątpliwości, że Sowiety za wszelką cenę pragną zawrzeć pakty o niezaczepianiu granic ze swymi zachodnimi sąsiadami, aby mieć zupełnie wolne ręce w swoich działaniach na Dalekim Wschodzie w związku z wojną, toczącą się w Mandżurji. Tam wypadki przybierają coraz poważniejszy obrót i zbliżająca się wiosna może przynieść poważne powikłania, mogące wstrząsnąć światem w postaci nowej zawieruchy wojennej. Faktem jest, że Japonja, rozpocząwszy wojnę w celu zaprowadzenia ładu i porządku w Mandżurji—nie cofa się już przed żadnemi ofiarami, lecz, bez względu na wszystkich, przeprowadza swoje plany. Tymczasem Chiny, które daremnie oczekiwały pomocy od niedołężnej i bezsilnej Ligi Narodów, uciekły się pod opiekę Ameryki i Anglji, gdyż oba te mocarstwa są zainteresowane mocno w dalszym rozwoju wypadków i jednocześnie mocno im nie na rękę wzrost wpływów japońskich w Chinach. Rozpoczęły się więc najpierw rozgrywki dyplomatyczne w w postaci gorących protestów, wysyłanych do Japonji przeciwko dalszemu posuwaniu się wojsk japońskich. Gdy jednak pomimo to Japonja zajęła ostatnio dwa największe miasta: Charbin i Szanghaj, wówczas szczególnie ostro wystąpiła Ameryka, zapowiadając odcięcie Japonji od rynków handlowych. Japonja wszakże protesty dyplomatyczne mocarstw obcych, mieszających się do zatargu chińsko-japońskiego — zbywa milczeniem, nie odpowiadając na licznie wysyłane noty. Jeśli więc rozwój wypadków potoczy się w takiem tempie, to z wiosną możnaby się spodziewać groźnych zawikłań, i dlatego właśnie Sowiety na wszelki wypadek zabezpieczają się od zachodu, aby mieć swobodę działania na Dalekim Wschodzie.

A tymczasem Liga Narodów rozpoczęła swą 67-mą z kolei sesję, która jednak nie budzi prawie żadnego zainteresowania. Jak gdyby pragnąc ratować swą mocno podewaną powagę, Liga podjęła się rozpatrywania spraw mocno drażliwych, jak, naprzykład, roztrząsanie sporu polsko-niemieckiego, który nieoczekiwanie wytoczyli znowu przed Ligą Niemcy, żaląc się na rzekomą krzywdę Niemców w Polsce z powodu reformy rolnej. Przybyła również do Genewy delegacja Rusinów z Małopolski Wschodniej, która wspólnie z Niemcami postanowiła zaatakować Polskę.

W Niemczech panuje silne przygnębienie zarówno na terenie politycznym z powodu licznych niepowodzeń w polityce międzynarodowej, jak również na terenie gospodarczym. Rejestracja wykazuje około 6 miljonów bezrobotnych.

We Francji, w polityce panuje spokój, natomiast na terenie gospodarczym panuje duże naprężenie z powodu niepewności waluty amerykańskiej (dolara), która ostatnio się poważnie zachwiała. Stany Zjednoczone, zaniepokojone o utrzymanie wartości dolara, znowu weszły w okres paniki. Upadło znowu szereg banków i zamknięto mnóstwo przedsiębiorstw. Statystyka ostatnia wykazała 8 i pół miljona bezrobotnych.

Z. T.

Porady prawne.

P. Aug. D. w sprawie moratorjum. Czy moratorjum spłacenia hipotek wierzycieli niemieckich, kończących się jak wiadomo z dniem 31 grudnia 1931 roku, zostało przedłużone? Odpowiedź: Moratorjum nie zostało przedłużone, a zatem na wszelkie hipoteki wierzycieli niemieckich, o ile czas płatności już nadszedł, płatne. Naturalnie wierzyciel musi najpierw odnośną hipotekę wypowiedzieć.

P. Fr. G. w Od. w sprawie przedłużenia płatności. Czy dłużnik hipoteczny może obecnie jeszcze zawnioskować o przedłużenie płatności hipoteki wierzyciela hipotecznego (niemieckiego). Odpowiedź: Czasokres do postawienia wniosku o dalsze odroczenie upłynął już w listopadzie ub. roku. Jednakże dłużnik hipoteczny może jeszcze teraz postawić wniosek o przerachowanie hipoteki (do sądu) a w toku postępowania przerachowawczego prosić Sąd w każdem stadjum postępowania o udzielenie zwłoki (moratorjum) i to nawet na czas dłuższy, ale musi to oczywiście uzasadnić wiarygodnemi okolicznościami i powodami a wszczególności takiemi, które usprawiedliwiają przyczynę moratorjum.

Do Janka Obleciświata.

Takieś się, Janku, przechwalał, żeś z Ameryki taki mądry powrócił, takieś obiecywał, że nam swoje uciesznе gadanie co dwa tygodnie nadsyłać będziesz. A tymczasem co? Milczysz, jako ten kamień, co go do stawu wrzucili!

Po co to było obiecywać!

A możeś ty, Janku, zmarł? Jeżeli żyjesz, to się odezwij. Prześlij jakie gadanie, co byśmy się raz serdecznie uśmiać mogli. Bądź zdrów, Janku. August.

Z kraju i ze świata.

Działdowo.

Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej. Odbyło się walne zebranie Straży Pożarnej. Obecnym był p. Starosta powiatowy Montwiłł. Wybrano Zarząd ponownie w tym samym składzie.

Lustracja miasta. Bawił w Działdowie p. radca wojewódzki Grondziński i przeprowadził lustrację gospodarki miejskiej.

Układy waloryzacyjne polsko-niemieckie weszły w życie, a zatem niema dzisiaj żadnych przeszkód prawnych do uzyskania pretensyj, przysługujących obywatelom polskim niemieckich osób publiczno-prawnych i prywatnych. Niemieckie pożyczki publiczne, stanowiące własność obywateli polskich, będą, o ile to jeszcze nie nastąpiło, niezwłocznie wymienione na zapisy długu z tytułu konwersji pożyczek, lub na pożyczki konwersyjne, przyczem wszelkie uchwały o zajęciu i przekazaniu oraz inne zarządzenia egzekucyjne zostały uchylone. Pretensje charakteru prywatno prawnego winni dłużnicy niemieccy zapłacić po zwaloryzowaniu w myśl niemieckich przepisów waloryzacyjnych, przyczem wierzyciele polscy będą na równi traktowani z obywatelami niemieckimi. Dalszych szczegółowych wiadomości udziela Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Działdowskiego, która w pewnych wypadkach przeprowadza ściągnięcie pretensyj z Niemiec do Polski. Uprasza się panów Sołtysów i Przełożonych obszarów dworskich o podanie powyższego do ogólnej wiadomości ludności. („Gazeta Działdowska").

Wielkie polowanie w Antoninie. W majątku ks. Mikołaja Radziwiłła w Antoninie, pow. ostrowskiego, odbyło się dwudniowe polowanie na zakończenie sezonu myśliwskiego. Wśród licznie zebranych gości znajdowali się: dowódca O. K. Warszawa p. gen. Jarnuszkiewicz, dowódca O. K. Poznań p. gen. Dzierżanowski, dyr. dep. M. S. W. p. dr. Kiestrzyński, p, gen. Skrzyński z gen. Inspektoratu sił zbrojnych, p. wojewoda hr. Raczyński, p. vice-wojewoda dr. Kautsky, p. prof. dr. Jachimowski, p. prof. dr. Fechtla, p. prokurator dr. Konieczny, p. nacz. wydz. dr. Marko, p. konsul czeski Doleżala i wiele innych. W pierwszym dniu odbyło się polowanie na zające i dzikie króliki, zaś w drugim dniu w kniei na dziki i jelenie. Królem polowania został p. vice-wojewoda dr. Kautsky. Myśliwych przyjmował ze staropolską gościnnością ks. Radziwiłł w pałacu w Antoninie.

Polska państwem 32-miljonowem. Według urzędowych tymczasowych wyników 2-go powszechnego spisu ludności w dniu 9 grudnia ub. r., na ziemiach Państwa Polskiego przebywało 31,927,773 osób, a łącznie z wojskiem ogólna liczba ludności Rzeczypospolitej Polskiej wynosić będzie około 32,200,000 osób. W roku 1921 ludności cywilnej było 26,858,192, przyrost zatem za ubiegły okres dziesięcioletni wyniósł około 5,070,000, czyli 19 procent. Jest to przyrost, w porównaniu do innych państw, bardzo duży. Poniżej podajemy tabelkę porównawczą przyrostu ludności w większych miastach Polski.

Miasto	rok 1921	rok 1931	Przyrost ludności	
Warszawa	936,713	1,178,211	241,498	25,8
Łódź	451,974	605,287	153,313	33,9
Lublin	245,152	316,177	71,025	29,0
Poznań	184,758	246,574	61,816	33,5
Kraków	183,706	221,260	37,554	20,4
Wilno	128,954	197,049	68,095	52,8
Katowice	--	127,841	—	—
Częstochowa	88,894	117,692	28,798	32,4
Bydgoszcz	87,643	117,519	29,876	34,1
Lublin	94,543	112,522	17,979	19,0
Sosnowiec	86,497	109,454	22,957	26,5

150.208 inwalidów wojennych w Polsce. Według ostatnich danych, ogólna liczba inwalidów wojennych na całym terenie Rzeczypospolitej wynosi obecnie 150.208 osób; ponadto 1.446 inwalidów polskich mieszka poza granicami kraju. Z ogólnej liczby inwalidów największa ilość, mianowicie 29.948 osób, przypada na województwo poznańskie, najmniejsza zaś — 1 558 na województwo poleskie. W Warszawie znajduje się 3.597 inwalidów. Inwalidzi narodowości polskiej w liczbie 115.582 stanowią 76.9 proc. ogólnej liczby inwalidów. — Pozostałe 23.1 proc. stanowią mniejszości, a mianowicie: Ukraińcy 23.590 osób, żydzi 4.139, Białorusini 2.894, Niemcy, 3.155, oraz 848 innych narodowości. Prawo do zaopatrzenia ze skarbu państwa posiada 121.035 inwalidów. Liczba inwalidów wojennych, którzy utracili zdolność do pracy w wysokości 95 — 100 proc., wynosi 1.683 osób, co stanowi 1.1 proc. ogólnej liczby inwalidów wojennych w Polsce.

Z za kordonu.

Szczytno. (Regulacja granicy). Bawiła tutaj komisja polska, składająca się z urzędników obwodu Ostrołęka, w celu uregulowania granicy pod Starym Ostrowem. Konieczność ta wyłoniła się z dokonanych prac meljoracyjnych w kilku miejscach poruszających granicę polską. Po konferencji komisji polskiej z komisją niemiecką, składającą się z urzędników tutejszej landratury, poprawiono granicę przesuwając kilka słupów granicznych. Zastępcy obu rządów regulację tę uznali.

„Ostpreussen hoert Warschau" Pod takim nagłówkiem ukazał się w królewieckim cejtunku niemieckim ciekawy artykuł o warszawskiej stacji radjowej i jej znaczeniu dla Prus Wschodnich. Niemiecki cejtunek podziwia wysoki poziom warszawskich programów radjowych, a narzeka na bezwartościowość programów, nadawanych przez tak zwany Ostmarkenrundzunk z Królewca, Heilsbergu czy Gdańska. („Mazur").

125 000 bezrobotnych w Prusach Wschodnich. Liczba bezrobotnych wzrasta z każdym dniem także i w rolniczych Prusach Wschodnich. Ostatnia statystyka wykazuje liczbę 125.000 osób, będących bez pracy i zarobku.

Ze świata.

Upadłości w Niemczech. „Frankfurter Zeitung" podaje, że liczba upadłości w 1931 roku była znacznie większa, niż w 1930 roku, wynosiła bowiem 22,371 wobec 18,945 w roku poprzednim. Bardzo niepokojącym zjawiskiem jest fakt, że w roku ubiegłym zanotowano upadłości całego szeregu starych, solidnych firm.

500 osób zmarło na grypę w ciągu jednego tygodnia w Londynie. Srożąca się w Londynie od kilkunastu dni epidemja grypy przybrała katastrofalne rozmiary. Gdy w ciągu całego ubiegłego roku zmarło na tę chorobę w Londynie 359 osób, to obecnie w ciągu tylko jednego tygodnia zmarło 500 osób. Lekarze w Londynie zajęci są dniem i nocą, szpitale przepełnione. W większości szkół przerwano naukę. W dzielnicy Cheshier, gdzie epidemja zebrała najwięcej ofiar, niemal każda rodzina liczy po kilku chorych. W Garton niema rodziny, któraby nie straciła kogoś ze swoich. W więzieniu Holloway zachorowali niemal wszyscy więźniowie. Wielu więźniów, którzy mieli już opuścić mury więzienia, pozostało w nim nadal, zapadłszy na grypę.

„Najemne krowy i zasiew otrąb". Rząd Sowiecki zna się na rolnictwie i hodowli zwierząt domowych! W jednym z pism znajdujemy wiadomość, że północno-kaukaski trust „Sojuz Prom Korn" rozesłał do włościan ankietę rolniczą, obejmującą 266 paragrafów na dwóch metrach papieru. Wśród paragrafów znajdują się zapytania tej treści: „Ile posiada najemnych krów, świń, i owiec" i t. d. „Ile hektarów zasiano słomą i otrębami".

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu Doktorowi Sz. Dla świętego spokoju i miłej zgody nie możemy zadość uczynić Pańskiemu żądaniu.

P. Z. Zelent w Domaczewie. Zamówione kalendarze wysłaliśmy.

P. Janowi Broda w Kuźnicy. Dziękujemy bardzo za informacje w sprawie adresów, pod które należy wysyłać „Nowiny". Zmiany, proponowane przez Pana, już uskuteczniliśmy. Byłoby dobrze, gdyby wszyscy kierownicy szkół nadsyłali nam zawiadomienia o zmianach w personelu nauczycielskim, gdyż wtedy gazety dochodziłyby zawsze w pożądanej ilości i nie leżałyby bez celu na poczcie.

Dział Gospodarczy.

W obronie rolnictwa pomorskiego.

W ciągłem dążeniu do obrony rolnictwa oraz stosowania wszelkich środków zaradczych w katastrofalnej sytuacji ekonomicznej rolnictwa na Pomorzu, Zarząd Główny Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego zwołał w dniu 20 stycznia nadzwyczajne zebranie Prezesów powiatowych Polskiego Towarzystwa Rolniczego pod przewodnictwem prezesa P. T. R. pana J. Donimirskiego.

Na powyższem zebraniu omówiono szereg postulatów rolnictwa, które zostały następnie przedłożone Panu Wojewodzie Pomorskiemu na konferencji z przedstawicielami pomorskiego rolnictwa oraz pp. dyrektorami oddziałów banków państwowych na Pomorzu.

W referatach zostały przedstawione: ogólna sytuacja ekonomiczna rolnictwa na Pomorzu, zagadnienia kredytów krótkoterminowych na Pomorzu dla rolnictwa oraz zagadnienie świadczeń socjalnych i płac robotniczych w rolnictwie.

Następnie prezes P. T. R. p. Dominirski, przedstawił w szczegółowym referacie zagadnienia podatkowe, ciążące na rolnictwie na Pomorzu.

Pan Wojewoda Pomorski odniósł się z całkowitem zrozumieniem do przedstawionej mu ciężkiej sytuacji rolnictwa pomorskiego oraz do przedstawionych mu spraw, zmierzających do zastosowania możliwych środków zaradczych i przyobiecał poczynić wszelkie w tym kierunku starania.



Przyrząd szwajcarski do mierzenia ilości opadów.

Wiedzą dobrze rolnicy, jak ważnym czynnikiem gospodarstwa są deszcze i śniegi. Zbytnia susza, podobnie jak zbyt uporczywe deszcze niszczą plony, brak śniegu zimą wpływa źle na oziminy, które ulegają zamarznięciu. Dlatego też w Szwajcarji zbudowano przyrząd, który automatycznie mierzy ilość opadów atmosferycznych. Czy ten wynalazek pomoże rolnikom — nie wiadomo, w każdym razie z czasem będą mogli porównać wartość plonów w zależności od stanów pogody.

Ważne dla ubezpieczonych gospodarzy.

Warunki ubezpieczeniowe prawie wszystkich ubezpieczalni przewidują, jak następuje: Ubezpieczenie nie powinno być przedmiotem zysku *Towarzystwo nie jest obowiązane*, nawet jeżeli suma ubezpieczenia wyższą jest od wartości przedmiotów ubezpieczonych w chwili wypadku, do *zwrotu ubezpieczonemu sumy wyższej, niż wynosi szkoda.*

Wartość ziemiopłodów, jak również wszelkiego rodzaju budowli znacznie zmalała w stosunku do ubiegłych kilku lat. W stosunku do tego zmalało również przewidziane odszkodowanie w razie wypadku, naprzykład pożaru. Nie zmniejszyła się natomiast składka ubezpieczeniowa, gdyż jest ona obliczona od sumy na jaką daliśmy się ubezpieczyć. Pamiętać jednak zawsze musimy, że sumy tej w razie szkody nie otrzymamy, lecz o tyle mniej, o ile spadła wartość przedmiotów (zboża, zabudowań) ubezpieczonych. Niepotrzebnie więc płacimy wysokie składki ubezpieczeniowe, które dziś, gdy często brak pieniędzy na sól, stanowią wielką dziurę w naszym budżecie. Zachodzi więc nagląca potrzeba obniżenia sumy ubezpieczeniowej do rzeczywistej dzisiejszej wartości przedmiotów ubezpieczonych, a przez to i składki. Sprawami temi zajmują się organizacje rolnicze, gdzie można zasięgnąć bliższych informacyj. Jan Wałach

Życie gospodarcze Prus Wschodnich.

Targi w Lecu. Na ostatnim targu było tyle masła, że sprzedawać musiano po 70 fen. za funt. Ceny za masło spadły wogóle w całych Prusach Wschodnich. 1 marka za funt masła jest przeciętną ceną. Nawet przed wojną kosztował zimą funt masła 1,20 mk. Rolnicy niemieccy żądają, aby regencja podniosła jeszcze wyżej cło na masło zagraniczne, które w ostatnich czasach w wielkich ilościach dostało się na rynki niemieckie. Podniesienie cła jednakże mogłoby również wielce zaszkodzić Niemcom wobec takich państw, jak Danja i Holandja, które wyrabiają duże ilości masła, wysyłając je między innemi także do Niemiec. Z

Rynki.

Rynek zbożowy. Na giełdach zbożowych w Warszawie płacono w dniu 28 stycznia 1932 r. za 100 kilo: pszenica dworska 25,50, pszenica zbierana 25,00, owies jednolity 24,00, owies zbierany 21,00, jęczmień na kaszę 21,00, jęczmień browarny 24,00, mąka pszenna luksusowa 50,00, mąka pszenna 0000 — 43,00, mąka żytnia 42,00, mąka żytnia pytlowa 42,00, mąka żytnia sitkowa 32,00, mąka żytnia razowa 32,00, otręby pszenne szale 16,00, otręby pszenne średnie 15,00, otręby żytnie 13,00, kuchy lniane 25,50, kuchy rzepakowe 19,50, kuchy słonecznikowe 20,00, łubin żółty 20,00, łubin niebieski 17,00, groch polny jadalny 30,00, groch „Victoria" 34,00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 200,00, bez kanianki o czystości do 97 procent 260,00, koniczyna biała surowa 350,00, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97 procent 420,00, wyka siewna 26,00, seradela 29,00, peluszka 28,00, siemię lniane 37,00, rzepak zimowy 34,00, ziemniaki jadalne 7,00 złotych. Podajemy ceny najwyższe.

„Gazeta Mazurska" i „Nowiny", pisma, poświęcone sprawom ludu ewangelickiego, wychodzą co niedzielę. Prenumerata kosztuje miesięcznie, łącznie z dodatkiem „Nasz Świat" i „Nasz Światek" 1 złoty z odnoszeniem do domu. Dla płacących za cały rok z góry opłata wynosi 8 złotych. Dla płacących za pół roku 4 złote 50 groszy. Dla płacących kwartalnie z góry 2 złote 50 groszy.

Redakcja w Warszawie: ulica Hoża Nr. 1, m. 10. Telefon: 8-98-24. Konto czekowe Nr. P. K. O. 4852.

Redaktor odpowiedzialny: Emilja Sukertowa-Biedrawina. Wydawca: Zrzeszenie Ewangelików Polaków.

Drukarnia L. Mioduszewskiego w Warszawie, ulica Złota Nr. 45. Telefon: 747-94.